

Beaphar Polska: co roku wyższa sprzedaż przysmaków

– Dynamika sprzedaży przysmaków z roku na rok wzrasta. W 2006 względem roku poprzedniego wzrost wyniósł 63 proc., a w 2007 sprzedaż w porównaniu z 2006 zwiększyła się aż o 88 proc. To imponujący wynik. W tym roku spodziewamy się podobnego – mówi Adriana Perlińska, marketing manager w firmie Beaphar Polska.

Beaphar ma w swojej światowej ofercie przysmaki zarówno dla psów, jak i innych zwierząt. Obecnie jest ich ponad sześćdziesiąt: 15 dla psów, 25 dla kotów, 6 dla gryzoni i 18 dla gadów. W katalogu Beaphar Polska dostępne są 22 spośród nich: 7 dla psa, 9 dla kota, jeden dla fretek i 5 dla gadów.

– W każdym spośród krajów, w których działa Beaphar, hitem sprzedażowym jest co innego. Np. w Niemczech jest to przysmak Malt-Bits dla kotów, a w Holandii – przysmak dla psów Super Lekker. W Polsce najwięcej sprzedajemy przysmaków dla kota – Kitty's Junior i Malt-Bits, oraz przysmaków

dla psa Doggy's Biotin. – mówi Adriana Perlińska.

Najdłużej w ofercie są przysmaki: Doggy's i Kitty's. Nowościami na polskim rynku są Ferret Bits dla fretki, Cat-A-Dent dla kota i Doggy's Liver dla psa oraz gama przysmaków dla gadów, która trafi na rynek w lipcu 2008 roku.

Przysmaki dla psów i kotów dostosowane są do wieku i potrzeb zwierząt. Produkt Doggy's Junior jest przeznaczony dla szczeniąt już od 6. tygodnia życia. Zawiera witaminy i substancje niezbędne do prawidłowego rozwoju młodego organizmu. Jego odpowiednik dla kotów – przysmak Kitty's Junior+Biotine zawiera drożdże i minerały. Nowość dla psów, Dog-A-Dent Bits z pastą z chlorofilu i fluorem, likwiduje nieprzyjemny zapach z jamy ustnej, wzmacnia zęby i zapobiega ślinieniu się. Podobny przysmak dla kotów, Cat-A-Dent-Bits, zawiera chlorofil oraz dodatek fluorku, dzięki czemu niweluje nieprzyjemny oddech oraz chroni zęby przed tworzeniem się płytki nazębnej.

Jeden z hitów sprzedażowych dla kotów – witaminowy Kitty's Malt-Bits dzięki zawartości Malt Pasty ułatwia naturalne wydalanie włosów nagromadzonych w żołądku. Hit wśród przekąsek dla psa – Doggy's+Biotine dzięki zawartości witamin i substancji mine-



ralnych poprawia ogólną kondycję fizyczną psa.

Zarówno w linii dla psa, jak i kota dostępne są miksy – dla psa bogaty w witaminy B, C i E oraz związki mineralne Doggy's+Taurine-Biotine/Liver, a dla kota Kitty's Taurine-Biotine/Protein/Cheese, składający się z trzech rodzajów przekąsek, zawierających proteiny, taurynę i biotynę oraz ser. Dodatek tauryny stymuluje pracę serca, mózgu i korzystnie wpływa na wzrok. Biotyna zapewnia zdrową skórę i błyszczącą sierść.

Psie przysmaki dostępne są w opakowaniach o zawartości 75–180 tabletek. W zależności od informacji na opakowaniu można je podawać w liczbie 3–8 dziennie. Dawkę większości z nich można zwiększyć bez ryzyka wystąpienia skutków ubocznych.

Przysmaki dla kota w zależności od rodzaju dostępne są w opakowaniach





o zawartości 75–750 tabletek. Dawkowanie większości z nich to 5–10 tabletek dziennie. W przypadku Renalletten K, przeznaczonego dla kotów z problemami nerek, dawkę można zwiększyć nawet do 25 sztuk.

Przysmak dla fretki Ferret Bits zawiera Malt Pastę i minerały oraz ułatwia wydalanie z organizmu kłębków sierści.

Najnowszą linię przysmaków dla gadów tworzą: River Shrimps, Bloodworms, Crickets, Meal-worms i Daphnia. River

Shrimps to suszone krewetki zawierające wysokogatunkowe białko, minerały i witaminy. Podobne właściwości mają pozostałe przysmaki. Każdy z nich może być podawany gadom i płazom.

(IN)

Przyjemność i nauka

Przysmaki mogą nie tylko urozmaicać menu, ale także być narzędziem w nauce i wychowaniu psa czy kota. Mają różne kształty, smaki i działanie. Zwierzętom kojarzą się jednoznacznie – z wielką przyjemnością, nagrodą i uznaniem. Wśród właścicieli cieszą się natomiast coraz większym zainteresowaniem.

Nie wystarczy smaczne i zdrowe odżywianie. W menu psa czy kota, podobnie jak w diecie człowieka, musi być miejsce na coś wyjątkowego – przysmak, smakołyk czy nagrodę. Bez względu na nazwę, funkcja jest jedna. – Przysmaki to z pewnością niezastąpiony element w czasie wyrabiania nawyków czy jako wsparcie profesjonalnej tresury. Okażą się niezbędne już w czasie nauki najprostszych rzeczy, choćby czystości. Należy pamiętać, że na początku przyuczania do załatwiania potrzeb fizjologicznych podczas spaceru każde zachowanie zgodne z oczekiwaniami powinno być nagrodzone czułym głaskaniem psa, wielkim uznaniem i podaniem psu przysmaku. Takie postępowanie przyspieszy znacznie z pewnością fakt skojarzenia przez psa czynności fizjologicznych z przyjemnością i pies sam będzie sygnalizował potrzebę wyjścia z domu, licząc, że zasłuży w ten sposób na nagrodę – tłumaczy lekarz weterynarii Jolanta Grotkowska, konsultant weterynaryjny firmy Beaphar Polska. – Takie postępowanie jest bardzo skuteczne i przynosi oczekiwane efekty – dodaje.

Agnieszka Kępka, międzynarodowy sędzia kynologiczny, prowadząca szkołę dla psów Hauuu-Ward w Gdańsku (www.hauward.pl) nagradzanie psów stosuje w swojej pracy od zawsze. – Jeśli pies w ciągu dnia uczy się rozmaitych

rzeczy, należy go nagradzać. Za każde prawidłowo wykonane zadanie należy mu się przysmak – mówi. Katarzyna Dalke, prowadząca hodowlę wyżłów weimarskich Silver Princess, przysmaków używa od ośmiu lat. – Przysmak zawsze kojarzy się psu pozytywnie. Służy socjalizacji zwierząt i przyzwyczajaniu ich do różnych czynności – przyznaje.

Czy pies od razu wie, że na przysmak musi zasłużyć? – Pies orientuje się w sekundę, kiedy zdaniem właściciela zasługuje na przysmak. Przysmaki stosuje się od początku szkolenia, gdy pies zareaguje na najprostszą komendę „Siad!”. Wtedy już wie, że musi się postarać, aby dostać nagrodę. Przysmak podajemy najpóźniej do dwóch sekund po wykonaniu polecenia przez psa – wyjaśnia Agnieszka Kępka.

Osoby zajmujące się hodowlą i szkoleniem psów oraz lekarze zgodnie przestrzegają jednak przed nieuzasadnionym podawaniem przysmaków.

– Przysmak dla psa jest wyjątkowy. Pomaga utrwalić pożądane zachowania. Nie możemy jednak podawać psu przysmaków bez uzasadnienia lub tylko dlatego, że żebrze. Wtedy to nie my psu, ale pies nam wydaje komendę – ostrzega Agnieszka Kępka. Podobnego zdania jest Jolanta Grotkowska: – Jeśli chcemy wykorzystać przysmaki jako element tresury czy dyscyplinujący zachowanie

naszego psa, nie podawajmy ich bezkarnie w innych sytuacjach. Pies doskonale zrozumie intencje właściciela pod warunkiem, że będą one czytelne i proste. Otrzymanie upragnionego przysmaku musi jednoznacznie kojarzyć się z nagrodą za dobrze wykonane polecenie. Jeśli będziemy nagradzać psa bez powodu, aby po prostu sprawić mu przyjemność, to musimy liczyć się z tym, że w innych, podobnych sytuacjach podopieczny może zacząć uporczywie domagać się przysmaków, mimo, że nie wykonał żadnych godnych pochwały zadań. Jeśli więc zamierzamy wykorzystać przysmaki jako element tresury i dyscypliny, musimy je stosować bardzo racjonalnie.

Jak wybrać właściwy przysmak? Agnieszka Kępka doradza bardzo łatwy, sprawdzony sposób. – Najlepiej przed psem położyć kilka różnych. On od razu wybierze ten, który smakuje mu najbardziej – mówi. – Mogą być to kawałki mięsa, herbatnik, ser żółty, przysmaki gotowe czy drażetki witaminowe. Np. dla mojej sznaucerki miniaturki takim przysmakiem był orzech – mówi Agnieszka Kępka. Katarzyna Dalke stosuje wyłącznie przysmaki gotowe, a w doborze kieruje się poza smakiem również wielkością. – Dla psów ras dużych odpowiednio są przysmaki duże, a dla mniejszych – odpowiednio mniejsze – mówi.

(IN)